

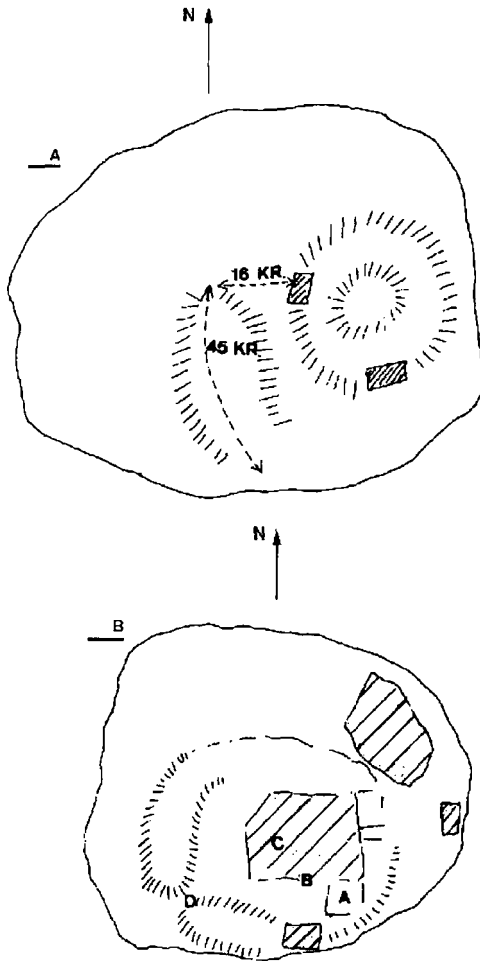
LISTY I NOTATKI W SPRAWIE OCHRONY LEDNICKICH ZABYTKÓW*

W 1927 roku do Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych w Poznaniu napłynęły informacje o wycinaniu drzew na Ostrowie Lednickim, oraz o rozkopywaniu i niszczeniu wyspy. Pełniący wówczas obowiązki konserwatora dr Z. Zakrzewski zwrócił się do Starosty gnieźnieńskiego (list z 25 kwietnia 1927 r.), a także do Starosty poznańskiego (listy z 10 kwietnia i 2 lipca 1927 r.). Niestety odpowiedzi Urzędów nie ułatwiały pracy Konserwatora. Zachowana odpowiedź z Wydziału Powiatowego powiatu poznańskiego (podpisana przez przewodniczącego w dniu 17 maja 1927 r.) ogranicza się do lakonicznego stwierdzenia, iż Wróblewo (siedziba ordynacji Kwileckich-Węsierskich właścicieli Ostrowa Lednickiego, patrz: J. Fogel 1991) nie leży w powiecie poznańskim.



Po takich odpowiedziach dr Z. Zakrzewski zwrócił się do Zarządu dóbr wróblewskich (pismo z 31 maja 1927 r.). W piśmie tym mowa jest o niszczeniu zabytków lednickich w wyniku uprawy roli. Konserwator prosi o zaniechanie wszelkich prac rolnych (zwłaszcza „splanowanie kapuśniaków”) naruszających powierzchnię terenu. Zezwala jedynie na użytkowanie łąk. Podkreślając wyjątkową wartość historyczną i naukową wyspy zawiadamia jednocześnie, iż w końcu czerwca przybędzie na Lednicę wraz z Konserwatorem Sztuki drem I. Pajzderskim.

Do zapowiadanej wizyty, która odnotowana została w jednym ze sprawozdań Konserwatora (Z. Zakrzewski 1935, s. 282), doszło dopiero 19 czerwca 1928 r. Jej efekty poznajemy dzięki ponownym pismom skierowanym do Starosty poznańskiego (20 czerwca 1928 r.), Starosty gnieźnieńskiego (22 czerwca 1928 r.), oraz do Ordynata Józefa Kwileckiego (22 czerwca 1928 r.). W pismach do obu Starostów dr Z. Zakrzewski opisuje zakres użytkowania i spowodowanych tym zniszczeń na obu wyspach jeziora lednickiego (Ostrów Lednicki, Ledniczka). Okazuje się, iż Ledniczka należąca do Walentego Nowaka z Lednogóry jest rozkopywana i zamieniana na warzywnik. Celem pozyskania większej powierzchni W. Nowak wyrównał część zachodnią zewnętrznego wału gródka i zasypał częściowo fosę. Obciosał on również pionowo niemal całą podstawę stożka (ryc. 1 A). Natomiast na Ostrowie Lednickim dzierzawca — rybak z Dziekanowic Jan Malicki część wnętrza grodu w pobliżu ruin (ok. połowę — ok. 1 morgi) zamienił na pole uprawne — sadząc tam kapustę i kartofle. Na powierzchni ok. 1/4



* Autorzy serdecznie dziękują Pani mgr Jarmilii Kaczmarek z archiwum Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, gdzie listy są przechowywane.



Ryc. 1. Szkic Ledniczki — A i Ostrowa Lednickiego — B z zaznaczonymi miejscami zniszczeń.

Uwaga — zachowano błędnie oznaczony kierunek północy.
 Legenda: A — ruiny; B — znaleziony szkielet; C — ułamki ceramiki; D — polepa; —  miejsca upraw;  — miejsca wybierania ziemi.

(Na podstawie rysunków archiwalnych rysował Maciej Łomnicki)

Abb. 1. Skizze von Ledniczka — A und Ostrów Lednicki — B mit eingetragenen Vernichtungsstellen. Achtung — es wurde die falsch kennzeichnete Nordrichtung erhalten.
 Legende: A — Ruinen; B — freigelegtes Skelet; C — Keramikscherven; D — Lehmbewurf;  — Ackerbaustellen;  — Erdabbaustellen (gez. auf Grund der Archivzeichnungen M. Łomnicki)

morgi na wale w części na pld.-zach. od ruin zasadził „galarepe”, a poza grodziskiem powierzchnię ok. 2 morgi zamienił na warzywnik (ryc. 1 B). Dla lepszego dostępu do wnętrza grodu J. Malicki przekopał wschodnią część wału na szerokości ok. 5 m.

Dr Z. Zakrzewski w pismach do obu Starostów ponownie prosi o interwencję zabraniającą praktyk tego typu. Proponuje także, aby W. Nowakowi nakazano przywrócenie pierwotnego wyglądu grodu na Ledniczce. W piśmie do Ordynata J. Kwi-

leckiego prosi o wydanie zakazu dalszej uprawy roli przez dzierżawcę J. Malickiego. Jednocześnie, powołując się na pamięć ojca Ordynata, proponuje powierzenie opieki nad Ostrowem Lednickim Starostwu Krajowemu.

W zachowanej odpowiedzi, która nadeszła ze starostwa gnieźnieńskiego (podpisana przez Starostę Łyskowskiego z 1 lipca 1928 r.) Konserwator zostaje pouczony (?) o obowiązujących przepisach. Starostwo w żaden sposób nie ustosunkowuje się do zabytków Ostrowa, informując jedynie, iż nie leżą one na terenie powiatu gnieźnieńskiego.

Natomiast J. Kwilecki (7 lipca 1928 r.) zawiadamia Konserwatora o wystąpieniu na Ostrów urzędnika Ordynacji celem dokonania interwencji na miejscu. Jednocześnie przychyła się do propozycji Konserwatora i wyraża chęć przekazania opieki nad wyspami (!) Starostwu Krajowemu. Z pisma tego dowiadujemy się także o otrzymanej propozycji zakupu kamieni z ruin. Jednak J. Kwilecki ich udostępnienie uzależnia od postanowienia Konserwatora. Zgodnie z zapowiedzią, w dniu 24 lipca na Ostrów Lednicki udał się sekretarz Ordynacji pan Roman Cichocki, o czym J. Kwilecki zawiadomił Konserwatora dołączając jednocześnie jego sprawozdanie (pisma z 29 lipca 1928 r.). R. Cichocki informuje o wydaniu polecenia Malickiemu, aby uprawy przeniósł poza wał. Natomiast przywrócenie pierwotnego wyglądu wschodniego odcinka wału, zniszczonego przez przekop, pozostawiono do decyzji Konserwatora. Z prawdziwą ulgą R. Cichocki zawiadamia o rozmowie z proboszczem w Dziekanowicach drem Franciszkiem Wawrzyniakiem i wyrażonej przez niego chęci objęcia kuratorstwa nad zabytkami lednickimi.

Sam ks. Wawrzyniak interweniował u Konserwatora (list z 25 maja 1929 r.), i jak informuje Konserwatora, także „w wydziale zabytków sztuki i kultury”, oraz u hr. Kwileckiego, donosząc o zawaleniu się fragmentu murów po wschodniej stronie budowli i o natychmiastowej potrzebie konserwacji ruin. Tę żywą wymianę korespondencji kończy krótka informacja (z 4 sierpnia 1928 r.) o niemożliwości podjęcia przez Konserwatora jakiegokolwiek decyzji z racji wyjazdu dra Zakrzewskiego na studia zagraniczne. Ponownie korespondencja (nam dostępna) odżywa w 1933 r. Konserwator Zakrzewski informuje Dobiesława hr. Kwileckiego (następcy Józefa Kwileckiego na Ordynacji Wróblewskiej) o zabytkach znalezionych podczas systematycznych badań terenowych (zapewne w wyniku prac prowadzonych na cmentarzysku) na Ostrowie Lednickim. Wśród nich jest: 18 brązowych kabłączków skroniowych, pierścionki — 2 brązowe i jeden srebrny, 3 gliniane przęśliki, 1 paciorek (znaleziony w grobie ?), brązowa zapinka (z „okresu późnożelaznego”), kilka brązowych okuć pochewek noży, 3 monety („denar naślędni Ottona III, dwa brakteaty guziczkowe z końca XIII względnie początku XIV wieku”).

Jednocześnie dr Zakrzewski informuje o zamiśle utworzenia w Muzeum Wielkopolskim osobnego działu poświęconego zabytkom Ostrowa Lednickiego, a także o chęci prowadzenia w przyszłości wykopalisk na wyspie.

Szkoda, że korespondencja z lat 20-tych i 30-tych jest niekompletna. Mimo to daje się zauważyć (nie obcy dzisiaj) bardzo oficjalny i daleki od zrozumienia stosunek urzędów administracji państwowej do zabytków. Zabiegi dra Zakrzewskiego o ochronę zabytków Ostrowa Lednickiego kończą się badaniami na grodzie. W rezultacie prac w latach 1932 – 1935 odsonięto ponad 1500 szkieletów ludzkich. W wyniku starań

Z. Zakrzewskiego bezpośrednią opiekę nad ruinami przejął ksiądz Franciszek Wawrzyniak, który wraz z miejscowym organistą Józefem Rominieckim dokonali szeregu prac konserwatorskich lednickiego palatium.

Obok oficjalnych „urzędowych” listów wśród archiwaliów lednickich na uwagę zasługuje również informacja widniejąca na odręcznie zrobionym planie Jeziora. Rysunek i opis wykonane zostały 22 lipca 1924 roku przez nauczyciela z Dziekanowic Kazimierza Jankiewicza. Obok pobieżnego opisu Ostrowa Lednickiego widnieją tam informacje o Lednicze. Otóż jej właściciel Handtke — rybak z Lednogóry zezwolił na niwelację nasypu gródka. Podczas tych prac znaleziono m.in. podkowy i kości.

Obok informacji dotyczących obu wysp na wzmiankowanym planie widnieje opis nasypu w Imiołkach naprzeciw Waliszewa. Najczęściej nasyp ten interpretowany jest jako późnośredniowieczny gródek stożkowaty (niekiedy jako lużycki). Wg autora planu nasyp posiada ok. 5 metrów wysokości, porośnięty jest trawą, a na szczycie ustawiony jest krzyż. Na drugiej stronie planu znajduje się dodatkowo notatka, którą warto przytoczyć w całości:

„Z nasypu około Moraczewo zastrzeliła szwedzka artylerja polskiego jenerała przy jeziorze obok Imiołek. Na pamiątkę jego śmierci usypano ową górkę przy Imiołkach i postawiono później na niej krzyż. Krążą tutaj różne pogłoski, które ja z czasem spiszę i do łaskawej rzeczy podam. Nadmieniam iż chętnie każdą pracę pod tem względem podejmę, aby się przysłużyć do wyświetlenia niejednych zagadków tutejszej okolicy”.

Zaprezentowane powyżej archiwalia uświadamiają nam, iż mimo dużego zainteresowania Ostrowem Lednickim od połowy XIX wieku wyspa (podobnie jak Ledniczka) nie ustrzegła się dewastacji. Jej śladów próżno szukać w dokumentacji naukowej. Być może wiele tajemnic Ostrowa Lednickiego, a także okolic Jeziora Lednickiego uda się rozwiązać dzięki informacjom „ukrytym” w domowych i urzędowych archiwach.

Tadeusz Panowicz, Jacek Wrzesiński

LITERATURA

- F o g e l J. 1991, *Pompeja Polska. Z dziejów archeologii wielkopolskiej XIX wieku: działalność Albina hr. Węsierskiego i Zbigniewa hr. Węsierskiego-Kwileckiego*, Poznań.
- Z a k r z e w s k i Z. 1935, *Sprawozdanie Państwowego Konserwatora zabytków przedhistorycznych na okręg wielkopolski za lata 1927 i 1928*, WA 13, s. 279 – 283.